

Rafał Kania

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku

e-mail: administracja@wlodkowic.pl

telefon: +48 24 3664120

DOI: 10.15290/mhi.2016.15.02.17

Polityka jako czynnik kształtujący prawo i kulturę prawną na przykładzie instytucji sądu pokoju w poglądach Wincentego Hipolita Gawareckiego

SUMMARY

Politics as a factor shaping law and legal culture in Wincenty Hipolit Gawarecki's view on a court of conciliation

Culture and nature are the main formative factors of human behaviour. Furthermore, culture also determines the variations of societies. The integral elements of culture are law and politics that interact with each other. The influence of politics on the law increases during social crisis and radical historical transformations. An example of these effects can be illustrated by the situation on Polish territory at the beginning of the 19th century. A forceful correlation between politics and law is noticeable in Wincenty Hipolit Gawarecki's literary output, where he shows the origin and the essence of the court of conciliation in the Duchy of Warsaw and the Congress Kingdom.

Key words: the Duchy of Warsaw, the Kingdom of Poland, justice of the peace, politics, law, culture.

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, sąd pokoju, polityka, prawo, kultura.

Polityka a prawo i kultura prawna – kilka uwag wprowadzających

Współcześnie eksponowane jest znaczenie odmienności kulturowych oraz ich wpływu na funkcjonowanie społeczeństw. Przedmiotowe zróżnicowanie odznacza się szczególną trwałością, pomimo zwiększającej się łatwości przemieszczania, pozyskiwania informacji oraz komunikowania. Nawet powszechnie akceptowane, w wydawałoby się homogenicznym pod względem wartości świecie zachodniego kręgu kulturowego, idee takie, jak gospodarka kapitalistyczna w ekonomii czy demokracja w polityce, nabierają odmiennego rysu w kontekście poszczególnych kultur narodowych. Socjologdy wysuwają

następujący wniosek: nie ma jednego społeczeństwa ogólnoludzkiego, lecz istnieje wielość społeczeństw ludzkich, trwale zachowujących swoją odrębność¹.

Kultura każdego społeczeństwa tworzy dla jego członków filtr percepcyjny, przez pryzmat którego jednostki postrzegają siebie oraz otaczającą rzeczywistość. Kontekst ten, jako zewnętrzny punkt odniesienia, nie tylko pozwala jednostkom dokonać samoidentyfikacji, ale również w znacznej mierze wpływa na ograniczenie ich autonomii. Szczególna rola w adaptacji jednostki do istniejących warunków przypada procesowi socjalizacji. Natomiast dla zachowania trwałości poszczególnych zbiorowości kluczową rolę odgrywa tradycja².

Dominujący w danym społeczeństwie, utrwalony przez wzorce kulturowe, sposób życia decyduje o heterogeniczności zewnętrznej, odróżniającej zbiorowości od siebie oraz homogeniczności wewnętrznej, uniformizującej schematy myślenia i sposoby działania. W teorii Durkheima przybierały one formę faktów społecznych, wywierających na członków społeczeństwa rodzaj zewnętrznego przymusu³. W ten oto sposób składająca się z trzech segmentów: normatywnego, idealnego oraz materialnego, kultura rozumiana jako to, co ludzie jako członkowie społeczności robią, myślą i posiadają, obok czynników biologicznych determinuje jednostkowe istnienie ludzkie⁴.

Szczególne bogactwo treści kulturowych wiąże się ze zbiorowościami terytorialnymi. Odrębność tego rodzaju wpływa decydująco na ukonstytuowanie się wspólnoty jako odrębnej i spójnej całości. W naturalny sposób wpływa również na przyjmowanie postawy etnocentrycznej. W konsekwencji wzajemna interakcja między zbiorowościami, obok stymulowania kontaktów i dobrowolnej wymiany, prowadzi do konfliktów oraz wymuszania zmian w obszarze poszczególnych kultur. W wymiarze indywidualnego postrzegania rzeczywistości sytuacja ta może skutkować powstaniem dysonansu kulturowego⁵.

Integralnym elementem kultury, w szczególności jej segmentu normatywnego, jest system prawny regulujący funkcjonowanie poszczególnych zbiorowości. Przy czym „systemy prawne”, a także poglądy prawników o ich strukturze i funkcjonowaniu, wykazują się dużo mniejszą autonomią i daleko większym uwikłaniem w szerszy kontekst społeczny, aniżeli chciałoby to zaakceptować środowisko prawnicze. Wspomniany kontekst tworzy granicę swobody prawodawcy oraz organów stosujących prawo. Ustawodawca musi pamiętać, że dla skuteczności regulacji prawnych konieczne jest spełnienie warunku przynajmniej minimalnej zgodności formułowanych norm z istniejącą kulturą normatywną i idealną⁶.

¹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 230-231.

² Ibidem, s. 230-231, 248-249.

³ E. Durkheim, *Co to jest fakt społeczny?*, [w:] J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964, s. 129 i n.

⁴ P. Sztompka, op. cit., s. 233, 239; R. Tokarczyk, *Współczesne kultury prawne*, wyd. 8, Warszawa 2010, s. 58.

⁵ P. Sztompka, op. cit., s. 234-236, 248.

⁶ K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa – Poznań 2001, s. 17-19.

Zmiany porządku prawnego, zachodzące w zgodzie z kulturą zbiorowości adresatów nie powodują większych perturbacji. *A contrario*, modyfikacje pozostające z nią w sprzeczności generują szereg problemów, a bez planowego, racjonalnego i konsekwentnego działania nie tylko nie gwarantują osiągnięcia zamierzonego celu, ale mogą również wywołać szereg nieprzewidzianych skutków ubocznych. Prawo bowiem będąc integralnym elementem kultury, ewoluje wraz z jej zmianami, często na przekór wysiłkom prawodawców starających się racjonalizować proces prawotwórczy⁷.

Dla spójności kultury prawnej⁸ istotne znaczenie ma rozróżnienie między prawem intuicyjnym, czyli powszechnie występującym wśród członków danej zbiorowości subiektywnym wyobrażeniem o wartościach konstytuujących właściwy porządek normatywny, które pełni jednocześnie rolę pozainstytucjonalnego środka kontroli społecznej oraz zinstytucjonalizowanym prawem pozytywnym. Zmiana tego drugiego przy jednoczesnym zlekceważeniu prawa intuicyjnego skutkuje powstaniem dyskomfortu jednostek, którego przyczyną jest wewnętrzny konflikt aksjologiczny. W takiej sytuacji prawo pozytywne jest postrzegane jako narzucone, niezgodne z systemem wartości i akceptowalnymi sposobami postępowania utrwalonymi w danej społeczności⁹.

Prawo jako element kultury występuje jednocześnie w roli zmiennej niezależnej i zależnej. W pierwszym przypadku wpływa na kształt innych elementów decydujących o formach myślenia i działania w zbiorowości. W drugim natomiast zostaje poddane procesowi kształtowania przez inne elementy tworzące daną kulturę. Jednym z czynników o fundamentalnym znaczeniu dla formowania się systemu prawa, czy też szerzej kultury prawnej, jest polityka. Sam termin *polityka* jest, podobnie jak *kultura prawa*, pojęciem niejednoznacznym. Dla zrozumienia istoty tego bytu konwencjonalnego istotne wydaje się wyeksponowanie jego wymiaru teoretycznego i praktycznego. Podług klasycznej definicji Arystotelesa polityka to nauka o państwie, określająca czym jest najwyższe dobro, czyli cel jego istnienia, oraz definiująca katalog umiejętności praktycznych, które pozwalają ów cel najwyższy osiągnąć¹⁰. Z kolei według jednej ze współczesnych definicji skonstruowanych przez politologów, polityka to *zespół działań podjętych przez ośrodek decyzyjny, zmierzających do osiągnięcia zamierzonych celów za pomocą dostępnych środków*¹¹. Przytoczone poglądy wskazują na równorzędną

⁷ Ibidem, s. 20-22.

⁸ Pojęcie „kultura prawna” jest wieloznaczne i krzyżuje się z innymi pojęciami bliskoznacznymi, np. tradycją prawną. Przyjmuje się, iż jest to względnie uporządkowany system wartości i idei dotyczących prawa i jego roli, której istotnym elementem jest zbiorowa świadomość prawna społeczeństwa oraz indywidualna jednostek. Istotne znaczenie porządkujące ma również podział na mającą szerszy zakres kulturę prawną oraz wąsko rozumianą kulturę prawniczą. Zob.: *Leksykon socjologii prawa*, red. A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień, Warszawa 2013, s. 121; *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 161-162; R. Tokarczyk, op. cit., s. 60.

⁹ A. Kojder, *Godność i siła prawa*, Warszawa 1995, s. 252-254; K. Frieske, op. cit., s. 26 i n.

¹⁰ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007, s. 77-78.

¹¹ *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. 1, *Teoria polityki*, Kraków 1999, s. 232.

rolę elementów deskryptywnych i normatywnych w definiowaniu omawianego zjawiska kulturowego.

Polityka w swoim wymiarze teoretycznym jak i praktycznym odciska swoje piętno na kulturach prawnych. Znaczenie polityki jako determinanty kształtującej porządek prawny wzrasta w przełomowych momentach dziejowych, w szczególności podczas nasilenia się walki o władzę. Prawo zaczyna być traktowane instrumentalnie jako jeden ze środków osiągnięcia celów politycznych. Przykładem obrazującym przemożny wpływ polityki na prawo w rodzimych dziejach były wydarzenia mające miejsce między latami osiemdziesiątymi XVIII w. a końcem trzeciej dekady XIX w. Gwałtowność przemian zachodzących na płaszczyźnie makropolitycznej spowodowała unicestwienie wielkiej niegdyś Rzeczypospolitej i wprowadzenie prawodawstwa państw zaborczych. Następnie w 1807 r. doprowadziła do utworzenia Księstwa Warszawskiego pod protektorem Napoleona, by zaledwie osiem lat później wykreować Królestwo Polskie, na którego tronie zasiadł Aleksander I. Zmieniająca się w tempie trudnym do uchwycenia przez większość ówczesnych sytuacja polityczna nie tylko wywoływała trudności z samoidentyfikacją jednostek oraz poczucie zagrożenia. Spowodowała również gwałtowne zmiany w obowiązującym porządku prawnym, pozostające często w sprzeczności wobec świadomości prawnej członków społeczeństwa polskiego. Do najbardziej wyrazistych przykładów tego dysonansu należy zaliczyć wprowadzenie powszechnej wolności osobistej przez Konstytucję Księstwa Warszawskiego¹² oraz instytucji świeckiego rozwodu wraz z recepcją Kodeksu Napoleona¹³.

Ówczesni teoretycy prawa oraz prawnicy praktycy stanęli przed trudnym zadaniem zbudowania płaszczyzny łączącej zdeterminowane przez rodzimą kulturę prawo intuicyjne, wspólne większości społeczeństwa polskiego oraz prawo pozytywne narzucone przez obce siły polityczne, którego normy w wielu przypadkach nie przystawały do wyznawanego systemu wartości oraz dominującego światopoglądu. Taką funkcję miała do spełnienia refleksja teoretyczna podjęta wokół mniej kontrowersyjnej instytucji, aniżeli wspomniane wyżej świeckie rozwody, jaką były sądy pokoju, wprowadzone do ustawodawstwa Księstwa Warszawskiego wraz z recepcją części francuskiego prawodawstwa.

Instytucja sądów pokoju w Księstwie Warszawskim

Sądy pokoju formalnie stały się częścią wymiaru sprawiedliwości wraz z wprowadzeniem Konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 r. Na mocy jej

¹² Art. 4 Ustawy konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r.: *Znosi się niewola, wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa, stan osób zostaje pod opieką trybunałów*, [w:] S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki (oprac.), *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795-1864*, Warszawa 1956, s. 127.

¹³ Zob. *Sześćoletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego do Historyi Kościoła Polskiego służące*, Warszawa 1816.

postanowień w każdym powiecie miał obradować sąd, którego celem było działanie na rzecz ugody między zwaśnionymi stronami, a także sprawowanie jurysdykcji w drobniejszych sprawach cywilnych i karnych. Dzielił się na wydział sporny i niesporny. Kluczową rolę w jego strukturze odgrywali pochodzący z wyboru, niezawodowi sędziowie, wykonujący swoje obowiązki nieodpłatnie. W każdym składzie występowało trzech sędziów, pełniących swoje obowiązki przez okres czterech miesięcy w roku. Istotną rolę odgrywali również podsędkowie, będący zawodowymi urzędnikami. Pomimo jednak przyznania im szerszego katalogu uprawnień aniżeli sędziom pokoju, byli oni formalnie podporządkowani tym ostatnim. Wprowadzenie przedmiotowej instytucji miało, w mniemaniu inicjatorów, doprowadzić do ujednoczenia dotychczas zróżnicowanej praktyki sądowej w najniższej instancji. We wstępnym etapie obowiązywania nowego ustroju sądownictwa utworzono siedemnaście sądów pokoju. Ostatecznie ich liczba była większa aniżeli liczba powiatów, przede wszystkim ze względu na konieczność utworzenia dodatkowych sądów w Warszawie¹⁴.

Kariera Gawareckiego w wymiarze sprawiedliwości

Jednym z ówczesnych praktyków, podejmujących również próby teoretycznej refleksji na temat instytucji prawnych był Wincenty Hipolit Gawarecki. Urodził się 12 października 1788 r. w rodzinie szlacheckiej, posiadającej niewielki majątek ziemski w województwie płockim w okolicach Wyszogrodu. Ukończył płocką szkołę gimnazjalną, następnie Liceum w Warszawie. Wraz z utworzeniem Szkoły Prawa i Administracji rozpoczął w niej w 1808 r. naukę, którą ukończył w 1811 r. Po przekształceniu Szkoły w Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego na mocy decyzji Rady Uczelni uzyskał w 1818 r. stopień magistra prawa i administracji. Jeszcze podczas studiów aplikował w Kancelarii Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz u pisarza aktowego i jednocześnie profesora prawa Jana Wincentego Bandkiego. W 1811 r. uzyskał z rąk ministra sprawiedliwości nominację na stanowisko aplikanta sądowego przy Trybunale Cywilnym departamentu warszawskiego. Rok później złożył egzamin asesorski, a w 1813 r. otrzymał nominację na stanowisko podsędka sądu w powiecie orłowskim. Dwa lata później, w 1815 r. rozpoczął pełnienie funkcji podsędka w sądzie *Policyi Poprawczej*. Z kolei w 1820 r. został prokuratorem królewskim przy Trybunale Cywilnym województwa płockiego. Urząd sprawował przez kolejne osiemnaście lat do roku 1838, kiedy został mianowany prezesem płockiego trybunału. Pięć lat później złożył rezygnację, przechodząc ostatecznie w 1843 r. w stan spoczynku. Był wielokrotnie odznaczony przez władze Królestwa Polskiego. Ponadto działalność naukowa, jakkolwiek nie najwyższych lotów, pozwoliła mu znaleźć uznanie w środowisku naukowym. W uznaniu dorobku na tym polu został

¹⁴ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 242-245.

członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego w 1820 r., Krakowskiego Towarzystwa Naukowego w 1824 r. oraz Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1830 r. Spośród obfitej spuścizny pisarskiej tylko w trzech pierwszych publikacjach podejmował zagadnienia dotyczące jurysprudenji. Zajmował się kolejno obroną konieczną, sądami pokoju oraz opieką¹⁵.

Instytucja sądów pokoju w świetle interpretacji Gawareckiego

Wiadomości o sądzie pokoju ukazały się w Warszawie w 1816 r. nakładem Drukarzni Xięży Piarów. Koszt wydania publikacji sfinansował sam autor, podówczas dwudziestoosmioletni podsędek *Kryminalnego Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II*. Ze wstępu wynika, iż bezpośrednią inspiracją jej przygotowania było utrzymanie przez Aleksandra I w Ustawie konstytucyjnej Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r., instytucji sądu pokoju, uprzednio wprowadzonej w Księstwie Warszawskim. Młody praktyk uznał za stosowne, aby usystematyzować wiedzę oraz wyciągnąć wnioski z ośmioletniego funkcjonowania sądów pokoju w Księstwie Warszawskim uwzględniając przy tym pierwotne zamierzenie prawodawcy, dążącego do wprowadzenia rozwiązania procesowego umożliwiającego jednanie zwaśnionych stron sporu, jak twierdził autor, w sposób szybki, tani i niesformalizowany¹⁶.

Dodatkowa inspiracja do przygotowania publikacji mogła także płynąć ze środowiska naukowego, z którym związany był Gawarecki, ściślej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie i to nie tylko ze strony prof. Bandtkiego. Już bowiem w styczniu 1809 r. na łamach *Pamiętnika Warszawskiego* ukazał się krótki artykuł *O Sądach Pokoju* autorstwa Franciszka Ksawerego Szaniawskiego, profesora tejże szkoły, pierwszego tłumacza oraz wykładowcy *Kodeksu Napoleona*, którego uczniem był Gawarecki¹⁷. Będąc członkiem aparatu państwowego Księstwa Warszawskiego, w szczególności w wyniku osobistego zaangażowania w recepcję ustawodawstwa francuskiego na terytorium Księstwa Warszawskiego, Szaniawski bardzo pozytywnie oceniał wprowadzenie instytucji sądu pokoju. Wskazywał przy tym szereg korzyści wynikających z tego stanu rzeczy. Wspomniane źródło inspiracji autora *Wiadomości...* uprawdopodobnia nie tylko tożsamość poruszanej problematyki, ale również zbieżność poglądów dotyczących przedmiotowej instytucji.

¹⁵ W. Wójcicki, *Życiorysy znakomitych ludzi wsławionych w różnych zawodach*, Warszawa 1851, t. II, s. 263-266; *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 312-313; R. Kania, *Wincentego Hipolita Gawareckiego „Rozprawa o prawie własnej czyli koniecznej obrony”*, „Notatki Płockie” 2004 nr 3/200, s. 27 i n.

¹⁶ W. H. Gawarecki, *Wiadomość o sądzie pokoju*, Warszawa 1816, s. 3.

¹⁷ Szerzej o życiu i dorobku naukowym Szaniawskiego zob.: R. Kania, *Myśl polityczno-prawna Franciszka Ksawerego Szaniawskiego (1768-1830)*, Płock 2012, s. 27 i n.

Podjmując próbę przedstawienia genezy sądu pokoju w różnych ustawodawstwach Gawarecki zauważył, iż tworzenie rozwiązań ustrojowych o charakterze koncyliacyjnym wynikało z troski prawodawców o utrzymanie porządku oraz ochronę poprawnych relacji w zbiorowościach. *Narody w swych początkach cywilizacji stanowiąc prawa tylko na przypadki nieuchronne, dobro, pomyślność mieszkańców, i zabezpieczenie spokojności publicznej, za cel pierwszy tychże ustaw miały*¹⁸. Starania te wiązały się z koniecznością tworzenia instytucji, których zadaniem miało być stosowanie prawa. Podobnie do Szaniawskiego, wskazującego na brak możliwości bezkonfliktowego współegzystowania ludzi w zbiorowościach¹⁹, w tej ogólnej prawidłowości doszukiwał się Gawarecki początków szeregu urzędów i funkcji publicznych, zyskujących każdorazowo pewne rysy odmienne, charakterystyczne dla poszczególnych zbiorowości. Część tych prób okazała się skuteczna, gdyż instytucje przetrwały do współczesności. Część z kolei wymagała modyfikacji, wreszcie niektóre zostały zastąpione przez instytucje nowsze, lepiej spełniające swoje funkcje.

Śledząc próby wprowadzenia regulacji prawnych o charakterze koncyliacyjnym doszedł Gawarecki do wniosku, iż sądy pokoju nie miały swojego odpowiednika w prawie rzymskim chociaż, jego zdaniem, zbliżoną funkcję pełnił *defensor civitatis*. Natomiast za pierwszego protoplastę omawianej instytucji wskazywał, podobnie do Szaniawskiego²⁰, ustanowienie w Anglii przez Edwarda I lokalnych urzędników, którzy *...wykonaniem policyi trudnili się, i tym nazwisko Sędziów pokoju nadał...*²¹ Do ich kompetencji zaliczył ochronę spokoju i porządku publicznego, prowadzenie dochodzeń oraz karanie sprawców drobnych przestępstw. Legitymacje do działania wywodzili z królewskiej nominacji oraz wiążącej się z nią przysięgi składanej przed najdłuższym urzędującym sędzią pokoju w prowincji²².

Kolejnym przykładem przedmiotowej instytucji, o której wspominał Gawarecki, był wprowadzony w 1795 r. w Danii urząd sędziego pokoju. Nie bez znaczenia dla autorytetu sądów pokoju pozostawał fakt, iż funkcja sędziów była sprawowana przez *nayznakomitszych Obywateli w kraiu*. Głównym zadaniem duńskich sędziów pokoju było dążenie do jednania stron sporów. Autor *Wia-domości...* podkreślał pozytywne efekty funkcjonowania sądów polubownych. Powołując się na dane statystyczne wskazywał na obniżenie liczby spraw wnoszonych do sądu pierwszej instancji z 24 321 do 9 653 w ciągu zaledwie trzech lat²³. Niewątpliwie Gawarecki skorzystał przy tej okazji z informacji zawartych

¹⁸ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 4.

¹⁹ F. K. Szaniawski, *O Sądach Pokoju*, „Pamiętnik Warszawski”, styczeń 1809, t. 1, s. 103-112.

²⁰ Ibidem, s. 107.

²¹ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 5.

²² Ibidem, s. 5-6.

²³ Ibidem, s. 6.

w artykule Szaniawskiego²⁴, a być może także z dzieła Rotha, *Rys początkowego ustawodawstwa władzy pojednawczej w Danii*.²⁵

Chociaż w odleglejszej przeszłości we Francji, jak zauważył Gawarecki, sądy pokoju nie istniały, w samym Paryżu ustanowiono *Juge Auditeur*, którego zadaniem było rozstrzyganie spraw o wartości przedmiotu sporu nieprzekraczających 50 liwrów. Zgodnie z edyktem z 1548 r. jego wyroki podlegały egzekucji pomimo wniesienia przysługujących od nich środków zaskarżenia. Z czasem zbliżone kompetencje uzyskiwały sądy miejskie w Orleanie i Tour na mocy edyktów z lat 1749 i 1769. Ostatecznie, jeszcze w tym samym 1769 r. analogiczne uprawnienia jurysdykcyjne uzyskały wszystkie sądy miejskie i prowincjonalne²⁶.

Aktualny kształt sądy pokoju we Francji uzyskały w 1804 r. wraz z wejściem w życie *Code civil des Français*. W każdym okręgu, relacjonował Gawarecki, został ustanowiony sąd, dla którego głównym zadaniem było godzenie zwaśnionych stron. Wprowadzono cenzus wiekowy. Urząd sędziego mógł objąć kandydat po ukończeniu trzydziestego roku życia. Jego kadencja trwała 10 lat. Podczas nieobecności sędziego zastępował jeden z dwóch zastępców. Ponadto w roli urzędników pomocniczych występował pisarz i burgrabia²⁷.

Z racji swojej przydatności, zdaniem autora, sądy pokoju były coraz powszechniej wprowadzane we współczesnych ustawodawstwach. Jako przykład posłużyła Rzeczpospolita Krakowska. Zgodnie z art. 14 Konstytucji Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu z 3 maja 1815 r. w każdym z okręgów liczącym do 6 tysięcy mieszkańców Zgromadzenie Reprezentantów²⁸ mianowało na trzyletnią kadencję urzędnika dysponującego kompetencjami koncyliacyjnymi. Do jego głównych zadań należało rozstrzyganie drobnych sporów²⁹.

Powtarzając za Szaniawskim³⁰, Gawarecki podnosił, iż instytucja o zbliżonym do sądów pokoju rysie istniała również w polskiej tradycji prawniczej. Jej pierwotnego źródła doszukiwano się w sądach polubownych, zwanych

²⁴ F. K. Szaniawski, op. cit.

²⁵ Dzieło pierwotnie ukazało się w 1803 r. w języku francuskim. Polski przekład został opublikowany dopiero w 1821 r. Zob.: *Do czytelnika*, [w:] A. B. Rothe, *Rys początkowego ustawodawstwa władzy pojednawczej w Danii*, Warszawa 1821 s. i i n.

²⁶ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 6-7.

²⁷ Ibidem, s. 8. Szaniawski był w swoich rozważaniach bardziej precyzyjny. Wskazywał na rok 1790 jako datę, od której instytucje sądów pokoju zostały wprowadzone we francuskim wymiarze sprawiedliwości. Powołując się na wystąpienie Rady Stano Trellarda, który na forum parlamentu francuskiego 4 kwietnia 1806 r. omawiał uwarunkowania funkcjonowania procedury cywilnej. Zob. F. K. Szaniawski, op. cit., s. 107-108. Zob. też: W. Kopff, *Krótki rys organizacji sądownictwa cywilnego we Francji i urzędzenia wewnętrzne trybunałów paryskich*, Kraków 1835, s. 26-27.

²⁸ Art. 14, zawierający regulację dotyczącą funkcjonowania instytucji urzędnika pojednawczego został utrzymany również w treści ustawy zasadniczej z 1818 r. Zob.: *Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu z 1818 r.* w: *Wybór tekstów...*, s. 335-336. Zob.: W. Kopff, op. cit. s. 1-2; J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa z 1815, 1818 i 1833 r.* w: M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski*, Toruń 1990, s. 258 i n.

²⁹ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 8-9.

³⁰ F. K. Szaniawski, op. cit., s. 106.

*kompromissami*³¹, przewidzianych w Statucie Litewskim, następnie przeniesionych w 1726 r. na mocy konstytucji sejmowych do Korony. Jako ostatnią z podstaw prawnych sądownictwa polubownego w czasach I Rzeczypospolitej wymienił *Uniwersał o Kompromissach* z 7 kwietnia 1786 r. wydanego przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. U podstaw wprowadzonej regulacji, podkreślał autor, leżała chęć znalezienia sposobów pozwalających uniknąć eskalacji konfliktów i rozstrzygania sporów poprzez dobrowolne ugody skonfliktowanych stron, zawierane na wstępnym etapie postępowania³².

Przechodząc do analizy istoty i funkcjonowania sądów pokoju w okresie Księstwa Warszawskiego Gawarecki zauważył, iż pierwotnie instytucja ta została wprowadzona na mocy ustawy Komisji Rządzącej z 30 stycznia 1807 r. Twierdził, iż przyjęto w niej rozwiązanie bardziej zbliżone do modelu duńskiego aniżeli francuskiego³³. Sędziowie mieli podejmować próbę polubownego rozstrzygnięcia wszelkich sporów cywilnych. Ostatecznie kształt ustrojowo-kompetencyjny, a także tryb procedowania przed sądami pokoju został uregulowany w Konstytucji Księstwa Warszawskiego, zgodnie z którą sąd pokoju miał być utworzony w każdym powiecie³⁴. Jednocześnie Gawarecki odwołał się do treści Kodeksu Napoleona³⁵, jako dodatkowego źródła prawa istotnego dla funkcjonowania omawianej instytucji³⁶. Wspominając o źródłach pominał przepisy francuskiej procedury cywilnej, w szczególności Księgi I, regulującej postępowanie przed sądami pokoju³⁷. W dalszej części rozważań odwoływał się jednak do wspomnianej ustawy.

Nawiązując do stanowiska swojego nauczyciela prof. Szaniawskiego, eksponującego rolę wysokich standardów moralnych dla właściwego stosowania prawa³⁸, Gawarecki jako korzystną uznawał praktykę powoływania na stanowisko sędziego pokoju należących do lokalnych społeczności ziemian, wyróżniających się cnotami, doświadczeniem w sprawowaniu funkcji publicznych, a także odpowiednim wiekiem. Podkreślał przy tym pozytywne efekty zaangażowania duchownych pełniących przedmiotową funkcję, do czego predysponowało ich

³¹ Zob. przykł.: Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski (red.), *Historia państwa i prawa Polski, tom II od połowy XV wieku do r. 1795*, wyd. II, Warszawa 1966, s. 409.

³² W. H. Gawarecki, op. cit., s. 9-10. Zob. też: *Do Czytelnika...*, s. IV-V.

³³ Na fakt ten zwracał uwagę również Szaniawski. Zob. op. cit., s. 109.

³⁴ *Art. 71 Ustawy konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r. w: Wybór tekstów...*, s. 139. Początkowo do momentu przeprowadzenia pełnej procedury Fryderyk August wydał *Dekret z 13 kwietnia 1808 r. o zatwierdzeniu dotychczasowych sędziów pokoju w Księstwie Warszawskim. Mają oni pełnić swoje funkcje do chwili zebrania się sejmików i wyboru nowych kandydatów na ich stanowiska. Minister sprawiedliwości zostaje upoważniony do tymczasowego wyboru kandydatów na wakujące dotychczas stanowiska sędziów pokoju i przedstawienie ich do nominacji królewskiej w: W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki (oprac.), *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej, t. I, 1807-1808*, Warszawa 1964, s. 80-81.*

³⁵ Zob.: *Kodex Napoleona*, tłum. F. K. Szaniawski, Warszawa 1808.

³⁶ W. H. Gawarecki, op. cit. s. 10.

³⁷ Zob. art. 1-47 *Kodexu postępowania sądowego cywilnego*, tłumaczenie A. Łąbecki, Warszawa 1810.

³⁸ F. K. Szaniawski, op. cit., s. 102-103.

powołanie. Jako rozwiązanie właściwe oceniał nieodpłatne jej sprawowanie, a także zrównanie sędziów pokoju z sędziami sądów apelacyjnych, co miało na celu podniesienie prestiżu urzędu. Dostrzegał satysfakcję tej szczególnej grupy funkcjonariuszy publicznych, wynikającą z poczucia dobrze spełnionego obowiązku. Zaznaczał, iż doświadczył tego uczucia osobiście, gdy jedna strona w zastępstwie nieobecnych sędziów pokoju. Odniósł się w ten sposób do własnej działalności zawodowej, gdy jako podsędek sądu cywilnego powiatu orłowskiego wykonywał czasowo obowiązki tamtejszych sędziów pokoju: Floriana Bardzińskiego, Rafała Świętosławskiego i Rafała Bratoszewskiego³⁹.

Następnie przeszedł Gawarecki do omówienia trybu wyboru sędziów pokoju obowiązującego w Księstwie Warszawskim. Podobnie do Szaniawskiego⁴⁰ autor wskazywał, że na podstawie art. 73 Konstytucji Księstwa Warszawskiego król saski dokonywał wyboru sędziego spośród potrójnej liczby kandydatów znajdujących się na listach przygotowanych przez sejmiki powiatowe. Na listach mogli znaleźć się jedynie obywatele pochodzący z danego powiatu, tym samym konieczne było uzyskanie zaufania lokalnego środowiska. Podkreślał, iż sprawowanie funkcji sędziego pokoju nie oznaczało utraty możliwości zasiadania w Izbie poselskiej, radzie prefekturalnej, powiatowej lub municypalnej. Jak zauważył, w praktyce niejednokrotnie dochodziło do kumulowania tych funkcji w rękę jednej osoby, szanowanej i mającej zaufanie mieszkańców powiatu⁴¹.

Kluczowa dla całości rozważań poświęconych przedmiotowej instytucji była analiza kompetencji przyznanych sądom pokoju. Rozważania w tym zakresie Gawarecki rozpoczął od stwierdzenia, iż wobec utrzymania w porządku prawnym Królestwa Polskiego francuskich regulacji prawnych zasadne było prześledzenie ich treści, przy jednoczesnym odwołaniu się do źródeł. Przedmiotowa uwaga wiązała się zapewne z atmosferą czasu, w którym autor opublikował *Wiadomości...*, a więc okresem przejściowym między Księstwem Warszawskim i Królestwem Polskim, charakteryzującym się niepewnością prawną oraz próbami wprowadzenia poważnych zmian legislacyjnych. Zakładając jednak, iż wobec treści Ustawy konstytucyjnej z 1815 r.⁴² sądy pokoju zostaną utrzymane na dłużej także w nowych warunkach, głębszą analizę ich istoty uważał za uzasadnioną.

Do najważniejszych kompetencji francuskich odpowiedników zaliczył: 1) rozstrzyganie części spraw cywilnych dotyczących ruchomości do wartości 50 franków oraz analogicznych spraw do kwoty 100 franków od których przysługiwała apelacja; 2) orzekanie w sprawach osobistych; 3) *sprawy possessoryjne* niezależnie od wartości przedmiotu sporu; 4) przyjmowanie oświadczeń stron

³⁹ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 11-12.

⁴⁰ F. K. Szaniawski, op. cit., s. 109.

⁴¹ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 12-13.

⁴² Zob. art. 144 i 145 Ustawy konstytucyjnej Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r., Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. I, 1816.

w przypadku przysposobienia i opieki dobroczynnej (art. 353-354 Kodeksu Napoleona); 5) zasiadanie w radach rodzinnych w związku z wyborem opiekuna małoletniego lub ubezwłasnowolnionego (art. 407 i n., 494 i n. Kodeksu Napoleona) oraz współdecydowanie o *usamowolnieniu nieletnich* (art. 478 Kodeksu Napoleona); 6) opieczętownie ruchomości w przypadku śmierci posiadacza (art. 907-948 Kodeksu Napoleona); 7) uprawnienie do wejścia do mieszkania dłużnika podczas prowadzenia egzekucji (art. 978 Kodeksu postępowania sądowego cywilnego); 8) w przypadku zgody stron uprawnienie do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu w drodze ugody z wyjątkiem spraw wyłączonych z trybu concyliacyjnego; 9) realizacja zadań *policji miejscowej*; 10) jednanie stron we wszystkich sprawach, dla których prawo przewidywało tryb polubowny⁴³.

Powołując się na treść reskryptu ministra sprawiedliwości z 13 i 23 maja 1808 r. w sprawie organizacji sądownictwa, uszczegółwiających ogólne zapisy Konstytucji, Gawarecki omówił skład personalny sądów pokoju⁴⁴. Zostali do niego zaliczeni trzej sędziowie, podsędek, pisarz i podpisarz. Rolę urzędników pomocniczych pełnili woźni, komornicy i obrońcy. Podsędkowie na mocy nominacji królewskiej, a pozostali decyzji ministra sprawiedliwości piastowali swoje funkcje. W ich przypadku istotne było, zauważał autor, iż zajmowali swoje stanowiska dożywotnio, czym odróżniali się od kadencyjnego sprawowania urzędu przez sędziów pokoju. Odwołani mogli być jedynie w przypadku popełnienia występku lub poważnego naruszenia obowiązków służbowych⁴⁵. Pominął przy tym inną istotną różnicę, jaką było odpłatne wykonywanie obowiązków w odróżnieniu od sędziów pokoju.

Przechodząc do kolejnej części rozważań Gawarecki poddał analizie organizacji wewnętrznej sądu pokoju. Na jego czele stał pierwszy sędzia w porządku uzyskanych nominacji. Dysponował on uprawnieniem do nadzoru nad wszelkimi czynnościami pozostałych sędziów i urzędników sądu. Dysponował przy tym uprawnieniem do nakładania kar porządkowych. Z kolei pieczę nad aktami sądowymi wydziału pojednawczego sprawował pisarz sądowy, uprawniony jednocześnie do sporządzania wyciągów dla stron postępowania. Natomiast za prowadzenie archiwum wydziału spornego odpowiadał podpisarz. Utrzymanie kasy sądowej i sporządzanie rocznego sprawozdania przedkładanego ministrowi sprawiedliwości w dniu 1 czerwca należało do pisarza. Sprawował także pieczę nad papierem stemplowym. Na prefekcie departamentu spoczywał obowiązek organizacji siedziby sądu. Koszty jej utrzymania pokrywano z budżetu

⁴³ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 13-16.

⁴⁴ Wątpliwości co do przejrzystości organizacji sądów pokoju zostały wyrażone podczas Sejmu w 1810 r. Zob.: J. Godlewski, *Głosy posła maryampolskiego na Sejmie Roku 1811 w Warszawie miane z dołączeniem uwag i Krótkiego Namienienia niektórych w Czasie Seymu Czynności*, b.m.r.w., s. 76-77.

⁴⁵ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 17.

centralnego⁴⁶. Z kolei nadzór i dysponowanie skazanymi w ramach sprawowanej jurysdykcji sprawował podsędek wspierany przez właściwego burmistrza⁴⁷.

Autor *Wiadomości...* omówił następnie wewnętrzną strukturę organizacyjną przedmiotowej instytucji. Wyróżnił dwa wydziały: *pojedynczy* i *sporny*. Do obowiązków pierwszego, w którym na zmianę orzekał jeden z sędziów oraz pisarz sądowy należało: 1) przewodniczenie *radom familijnym* deliberującym o losie sierot; 2) prowadzenie postępowań pojedynczych zmierzających do zawarcia ugody między skonfliktowanymi stronami, stanowiącej stosownie do treści dekretu z 8 października 1812 r. w sprawie wykonywania ugód zawieranych w sądach pokoju tytuł egzekucyjny w przypadku niewywiązania się stron z poczynionych ustaleń; 3) sprawowanie na mocy dekretu z 18 marca 1809 r.⁴⁸ oraz art. 41, 45, 49, 53, 71 i 72 Kodeksu Napoleona nadzoru nad urzędnikami stanu cywilnego na terenie powiatu; 4) sprawowanie na mocy *reskryptu Dyrekcji Ministerii Sprawiedliwości względem utrzymania Kontrolli przez Komorników z daty 11 grudnia 1813 r.* nadzoru nad komornikami sądowymi; 5) przyjmowanie oświadczeń stron w przypadku przysposobienia lub ustanowienia opieki oraz *dla usamowolnienia nieletnich*; 6) nadzór nad wykonywaniem obowiązków wynikających postanowień *dekretu z 14 lutego 1812 r. o papierze stemplowym*⁴⁹. Podsumowując powyższy fragment rozważań Gawarecki stwierdził, iż szczególna rola sędziów pokoju wiąże się z ochroną interesów sierot oraz działaniami koncyliacyjnymi⁵⁰.

Wydział sporny, kontynuował Gawarecki, składał się z podsędka i podpisarza. Do podstawowych zadań wydziału zaliczył: 1) rozstrzyganie drobnych spraw cywilnych oraz obowiązki analogiczne do francuskiego odpowiednika; 2) orzekanie w postępowaniach karnych zaliczonych do spraw *Policyi prostey* zgodnie z dekretem z 26 lipca 1810 r.⁵¹; 3) prowadzenie pierwszej fazy postępowania przygotowawczego w zakresie wszystkich występków i zbrodni popełnionych na terenie powiatu. Obowiązki karno-prawne czyniły z sądu pokoju, zauważał autor, *sąd policyi prostey*. W przypadku drobnych spraw karnych jurysdykcja sądu obejmowała nałożenie kary grzywny nie wyższej niż 30 zł lub pięciu dni aresztu. Gawarecki wskazywał przy tym odrębność stosowanych przez te sądy procedur karnych. W sześciu departamentach utworzonych wraz

⁴⁶ Por.: Dekret z 20 kwietnia 1810 r. w sprawie lokali dla sądownictwa w: *Ustawodawstwo...*, t. II, 1809-1810, s. 165-166.

⁴⁷ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 33-38.

⁴⁸ Prawdopodobnie chodziło o Dekret z 18 marca 1809 r. dotyczący zastosowania przepisów Kodeksu Napoleona w sprawie aktów stanu cywilnego do systemu prawnego obowiązującego w Księstwie Warszawskim, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, 1810, s. 231-236.

⁴⁹ Prawdopodobnie chodziło o Dekret z 14 lutego 1812 r. zawierający przepisy wykonawcze do ustawy sejmowej o poborach z 23 grudnia 1811 r. w sprawie administracji dochodów stemplowych, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. IV, 1812, s. 181-187.

⁵⁰ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 18-20. Rolę tę eksponował również autor wprowadzenia do przekładu dzieła Rotha. Zob.: *Do Czytelnika...*, s. VII-VIII.

⁵¹ Zob.: Dekret 26 lipca 1809 r. dotyczący organizacji sądownictwa karnego, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. II, 1811 r., s. 291-303.

z powstaniem Księstwa Warszawskiego stosowano pruską procedurę karną, natomiast w departamentach przyłączonych po zwycięskiej wojnie z Austrią w 1809 r. utrzymano w mocy procedurę austriacką. Obowiązki prokuratorskie przy sądzie pełnił burmistrz lub jego zastępca albo *Rządowy Officyalista skarbowy lub leśny*, stosownie do posiadanych kompetencji. W zależności od rodzaju sprawy, od wyroków tych sądów przysługiwał dewolutywny środek zaskarżenia w postaci apelacji wnoszonej do sądu wyższej instancji albo niedewolutywny, polegający na ponownym rozpatrzeniu sprawy przez sąd pokoju. Do innych obowiązków wydziału spornego należały działania podejmowane w przypadku bankructwa. W takich sytuacjach w gestii sądu pokoju leżało opieczętownie ruchomości należących do dłużnika. Ponadto wydział ten był, zdaniem Gawareckiego, zobowiązany do podejmowania działań, delegowanych zgodnie z prawem przez sądy wyższego rzędu⁵².

Realizując zadania w obszarze spraw cywilnych wydział sporny podlegał trybunałowi cywilnemu pierwszej instancji, zgodnie z właściwością miejscową. Natomiast w sprawach policyjnych i kryminalnych nadzór sprawował właściwy sąd sprawiedliwości kryminalnej, zgodnie z art. 14 dekretu z 26 lipca 1810 r. Przyjęty model organizacji sądu pokoju wsparty autorytetem osób sprawujących funkcje sędziego wpływać miał, zdaniem Gawareckiego, w sposób istotny na powagę i sprawność działania omawianej instytucji⁵³.

W dalszej części wywodu autor *Wiadomości...* przeszedł do analizy idei utworzenia i zasad funkcjonowania sądów pokoju. Zauważył, iż utworzeniu tej instytucji przyświecało umożliwienie mieszkańcom poszczególnych powiatów szybkiego i taniego dostępu do sprawnie działającego wymiaru sprawiedliwości, niewymagającego przy tym znajomości prawa. Dlatego wyraził przekonanie, iż funkcjonowanie tych sądów nie powinno być nadmiernie sformalizowane i ograniczone szykanami proceduralnymi, gdyż *...zaiste przepisy naykrótsze każdemu do pojęcia nayłatwieysze, cale postępowanie przed tąż Magistraturą obeymować maią*⁵⁴. W dalszej części wywodu natomiast stwierdził: *(n)im kto do Świątyni sprawiedliwości zbliży się, potrzeba, aby pierwey Świątyni(ę) zgody przebył*. Z tego względu żadna sprawa nie powinna zostać wniesiona do trybunału cywilnego przed jej rozpatrzeniem przez sąd pokoju. Obowiązek ten wynikał zdaniem komentującego wprost z treści art. 145 Konstytucji z 1815 r. Wyjątki od tej reguły zostały przewidziane w art. 49 cywilnej procedury francuskiej. W związku z tym, aby spełnić wymagania narzucone przez *Kodex postępowania sądowego cywilnego* należało w skutecznie doręczonym pozwie wezwać pozwanego przed

⁵² W. H. Gawarecki, op. cit., s. 20-24.

⁵³ Ibidem, s. 25.

⁵⁴ Ibidem, s. 26. Na efektywność, odformalizowanie i tani dostęp do wymiaru sprawiedliwości jako atuty sądów pokoju wskazywał anonimowy autor wprowadzenia do przekładu dzieła Rotha. Zob.: *Do Czytelnika*, s. IX.

oblicze sędziego pokoju lub też, o ile strony się porozumiały, wspólnie wnieść sprawę w celu jej rozstrzygnięcia⁵⁵.

Sędziowie pokoju zobowiązani byli do odbywania dwóch publicznych sesji tygodniowo. Po odczytaniu pozwu strony przedstawiały własne stanowiska w sprawie. Sędzia miał obowiązek, podkreślał autor, wyjaśnić stronom prawne aspekty sporu oraz wskazać negatywne konsekwencje dalszego prowadzenia postępowania sądowego, a także powinien starać się doprowadzić do kompromisu poprzez wskazanie sposobu uzyskania porozumienia. W działaniach pojednawczych sędzia pokoju pełnił, zdaniem Gawareckiego, rolę podobną do *Oyca familii, który widząc niezgodę między dziećmi swemi wznieconą, zgromadziwszy ich do siebie, przedstawia im źródło nieszczęść, które ich z poróżnienia czeka, nie szczędząc swoich przełożeń, doradzeń, uwag, próśb i tego wszystkiego co do przywiedzenia ich do zgody skłonić może*⁵⁶.

Skutkiem prowadzonych czynności powinno być zawarcie ugody, stanowiącej tytuł egzekucyjny, bądź też w przypadku braku konsensusu strony uzyskiwały potwierdzenie podjęcia próby ugody stanowiącej podstawę uprawniającą do wniesienia sprawy do właściwego sądu pierwszej instancji. Autor zwracał przy tym uwagę, iż *(k)ażdy przed Sądem pokoju stawający skromnie i przystojnie zachować się winien...*, nie tylko ze względu na możliwości nałożenia przez sędziego kary porządkowej⁵⁷, ale także z uwagi na występowanie sędziego w imieniu monarchy, i związanego z tym obowiązku uszanowania autorytetu władcy⁵⁸.

W przypadku postępowania w wydziale spornym sądu pokoju strona powodowa była zobowiązana wezwać stronę przeciwną do stawienia się w sądzie w sposób analogiczny, jak miało to miejsce w przypadku postępowania pojednawczego. Gawarecki zaznaczył, iż zainteresowani mogą występować przed sądem osobiście lub przez pełnomocnika⁵⁹. Po wysłuchaniu stanowisk stron oraz przeprowadzenia analizy materiału dowodowego sąd na niejawnym naradzie podejmował jedno z alternatywnych rozstrzygnięć: 1) wydawał wyrok; 2) odraczał wydanie wyroku do czasu kolejnej sesji; 3) wydawał wyrok zaoczny pod nieobecność strony lub stron; 4) wydawał wyrok *stanowczy, lub też przedstanowczy, lub przygotowujący*. Od wyroku przysługiwało stronom prawo wniesienia apelacji do trybunału cywilnego pierwszej instancji w terminie trzech miesięcy od jego doręczenia. Przy czym podobnie jak miało to miejsce w przypadku postępowania pojednawczego autor *Wiadomości...* także i przy tej okazji wspominał o standardach zachowań uczestników postępowania. Podkreślał też uprawnienie stron do wnioskowania, w przypadku pojawienia się

⁵⁵ Ibidem, s. 26-28.

⁵⁶ Ibidem, s. 28-29.

⁵⁷ Kary porządkowe zostały określone w art. 10-12 *Kodexu postępowania sądowego cywilnego*.

⁵⁸ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 28-30.

⁵⁹ Art. 9, 13 *Kodexu postępowania sądowego cywilnego*.

okoliczności poddających w wątpliwość bezstronność orzekającego, o wyłączenie sędziego lub podsędka z toczącego się postępowania⁶⁰.

W toku prowadzonych rozważań Gawarecki zwrócił uwagę na problem związany z orzekaniem sądów pokoju. Pomimo określenia górnej granicy wartości przedmiotu sporu limitującej jego kognicję, w praktyce często zdarzały się trudności z określeniem wartości spornych ruchomości. Autor zastanawiał się, jak w takiej sytuacji powinien postąpić sędzia, sprawę rozstrzygnąć, czy skierować ją do właściwego trybunału cywilnego? Ostatecznie opowiedział się za drugim rozwiązaniem. Natomiast na ewentualny zarzut, iż w takiej sytuacji dochodziłoby do częstych przypadków rozstrzygania przez sądy wyższej instancji spraw znajdujących się w gestii sądu pokoju, wskazywał na sposób ograniczenia przypadków tego rodzaju. Wraz z wszczęciem postępowania strony powinny przedłożyć dokument urzędowy lub wskazać przepis prawny potwierdzający lub uwiarygadniający wartość przedmiotu sporu⁶¹.

Kolejnym problemem związanym z bieżącym funkcjonowaniem najniższego szczebla wymiaru sprawiedliwości było przyjmowanie przez sądy pokoju odmiennych praktyk w zakresie stosowania obowiązujących procedur. Wątpliwości Gawareckiego wiązały się z rozstrzygnięciem, czy sprawy podlegające rozstrzygnięciu przez wydział sporny powinny uprzednio zostać poddane rozpoznaniu przez wydział pojednawczy. Pozytywna odpowiedź na tak postawiony problem prowadziłaby, zdaniem autora, do wydłużenia trwania oraz wzrostu kosztów postępowania, co skutkowałoby w ostateczności wypaczeniem idei przyświecającej utworzeniu sądów pokoju. Dlatego postulował, aby sprawy należące do kompetencji *wydziału spornego* były rozpatrywane bez wcześniejszego rozpatrywania przez *wydział pojednawczy*. Gdyby natomiast sprawa tego rodzaju została wniesiona zgodnie z trybem pojednawczym, miała być obligatoryjnie przekazana *wydziałowi spornemu* bez uprzedniego rozpatrzenia. Było to według Gawareckiego rozwiązanie tym bardziej uzasadnione, że również do obowiązków podsędków należało podjęcie próby polubownego załatwienia sporu przed wydaniem orzeczenia. *I często zdarza się, iż strony na przelozieniu Podsędka przestając, spory między sobą wszczęte komplancją zawartą kończą. Czego własne doświadczenie naylepszym iest dla mnie dowodem*⁶².

W ocenie Gawareckiego instytucja sądu pokoju wprowadzona do ustawodawstwa Księstwa Warszawskiego, a następnie utrzymana w Królestwie Polskim spełniła w pełni pokładane w niej nadzieje. Świadczyć o tym miały wyniki działalności tych sądów, pomimo burzliwej i niespokojnej sytuacji politycznej w jakiej przyszło funkcjonować Polakom. Podkreślał w szczególności wzrost efektywności wymiaru sprawiedliwości dzięki ich wdrożeniu. Szczególne znaczenie dla skuteczności sądów pokoju miał, zdaniem autora, autorytet

⁶⁰ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 30-32; por.: art. 44 *Kodexu postępowania sądowego cywilnego*.

⁶¹ Ibidem, s. 39-40.

⁶² Ibidem, s. 40-41.

i doświadczenie życiowe sędziów, których siła perswazji niejednokrotnie skłoniła skutecznie strony sporu do poszukiwania kompromisu. *Ileż to rodziny nie-szczęśliwych w upadku będących, w Sądzie tym sprawiedliwość Bezzwłoczną i niekosztowną znalazło! Wiele przykładów gorliwości bezinteresownej i cnoty dobroczynnej, częstokroć tylko Powiatowi, albo raczej osobom szczególnym znanych, Sędziowie pokoju dali!*⁶³

Gawarecki podkreślał, iż dysponujący szerszymi horyzontami intelektualnymi sędzia, aby przeciwdziałać szkodzie, jaka wynikałaby niewątpliwie w przyszłości dla jednej ze stron w związku z przedłużającym się postępowaniem, w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom sporu, niejednokrotnie rekompensował im straty z własnych środków. Sędzia taki, zdaniem Gawareckiego, świecił dobrym przykładem, bowiem nie tylko poświęcał swój czas na nieodpłatne rozstrzygnięcie sporów, ale także wykorzystywał własny majątek, aby *cierpiącej ludzkości stać się wsparciem*. Autor uważał bowiem, że sędzia *każdy nie tylko powinien być sprawiedliwym, ale i na cierpiącą ludzkość czułym*⁶⁴.

Pozytywne skutki poczynań, zdaniem Gawareckiego, przynosiła sędziom pokoju sławę zasłużonych dla ojczyzny obywateli zarówno wśród współczesnych, jak i u przyszłych pokoleń. Za wartością wykonanej przez nich pracy przemawiały dane statystyczne, potwierdzające efektywność przedmiotowej instytucji⁶⁵. Materiały te autor uzyskał od archiwisty Komisji Rządowej Sprawiedliwości, niejakiego Knoffa. Z przytoczonych danych wynikało, iż w pierwszym okresie funkcjonowania sądów pokoju, od ich ustanowienia do listopada 1811 r. zakończyły one łącznie 62879 spraw, między grudniem 1811 a końcem 1812 rozstrzygnęły 9054 spory, a od stycznia 1812 r. do sierpnia 1815 r. zakończono 4773 postępowania. Łącznie sądy pokoju rozpoznały 100116 spraw⁶⁶. Autor *Wiedomości... zauważył przy tym, iż zakładając w każdej ze spraw występowanie dwóch stron Sędziowie pokoju 200232 Familii w kraju Polskim spokojnością obdarzyli, a częstokroć i szczęście tychże zapewnili*⁶⁷.

Podobnie do Szaniawskiego⁶⁸ Gawarecki uważał, iż sędziowie pokoju powinni mieć satysfakcję z przysłużenia się rodakom. Ich rolę zauważył i docenił również Fryderyk August, ustanawiając nagrodę honorową zgodnie z ustawą Komisji Rządzącej z 30 stycznia 1807 r. w postaci pamiątkowego medalionu.

⁶³ Ibidem, s. 42-43. We wstępie do polskiego wydania dzieła Rotha, autor stwierdził: *...osądził tenże Prawodawca za konieczne przymioty dla Sędziego Pokoju, znajomość prawa, nieskazitelność Obyczajów, gorliwość, sposób zgłębienia serca ludzkiego, bezstronność i powagę... Zob.: Do Czytelnika, s. X-XI.*

⁶⁴ Ibidem, s. 41-43. Przypadek zaangażowania własnych środków przez sędziego pokoju dla zakończenia sporu był również wskazywany przez Szaniawskiego. Zob.: idem, op. cit., s. 110-111.

⁶⁵ Na fakt ten wskazywał również Szaniawski. Zob.: idem, op. cit., s. 109-110.

⁶⁶ Przedstawione przez Gawareckiego dane statystyczne budzą wątpliwości, nie tylko z powodu rozbieżności między zsumowaną liczbą przedstawionych danych częściowych dotyczących poszczególnych okresów i łączną liczbą spraw, ale również z powodu bardzo dużej liczby spraw rzekomo rozstrzygniętych przez te sądy.

⁶⁷ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 45-46.

⁶⁸ F. K. Szaniawski, op. cit., s. 112.

Pośród uhonorowanych w trakcie kolejnych uroczystości znaleźli się: 1) 30 grudnia 1808 r. – Bogumił Załuski (powiat łęczycki), Wiktor hr. Szołdrski (powiat kościański), Józef Kaczkowski (powiat piotrkowski), Onufry Chełmicki (powiat wyszogrodzki), Morzycki (powiat radziejowski), Wilczewski (powiat łomżyński); 2) 3 lutego 1810 r. – Wodzyński (miasto i powiat warszawski); Lipski (powiat wągrowski); Stanisław Zielonacki (powiat koniński); Józef Bromirski, powiat mławski; Józef Gzowski (powiat brzesko-kujawski); Dąbrowski (powiat tykociński); 3) 27 marca 1811 r. – Wybranowski (powiat krakowski), Paliszewski (powiat obornicki), Tymowski (powiat częstochowski), Dobrzański (powiat opatowski), Józef Raczyński (powiat brzesko-kujawski), Chociszewski (powiat kraśnicki), Idzi Niski (powiat przasnyski), Józef Choynowski (powiat biebzański), Komirowski (powiat siedlecki); 4) 5 lutego 1812 r. – Rogowski (miasto i powiat warszawski), ks. Skorkowski (powiat krakowski), ks. Michał Skarzyński (powiat wschowski), Ignacy Skorzewski (powiat radomski), ks. Straszak (powiat szydłowiecki), Wilczewski (powiat michałowski), Madan (powiat lubelski), Wincenty Kozłowski (powiat wyszogrodzki), Jerzy Dramiński (powiat łosicki)⁶⁹.

Kończąc rozważania autor ocenił sądy pokoju jako instytucje bardzo pozytywne dla społeczeństwa oraz korzystne z punktu widzenia interesu państwa. Przydatność tą dostrzegło, jak podkreślał, wiele państw wprowadzając analogiczne rozwiązania do swoich ustawodawstw. Cieszył się przy tym, iż pomimo zmiany orientacji politycznej z francuskiej na rosyjską, z woli Aleksandra I sądy pokoju na mocy postanowień Konstytucji z 1815 r. zostały utrzymane. Widział przy tym przyszłość narodu w optymistycznych barwach. Świadczy o tym zakończenie prowadzonych rozważań niepozbawionych czołobitności względem cara. *Życzenia nasze wszystkie spełnione są. Mamy Ojczyznę i Króla, którego potęgą spokojność zewnętrzną nam zapewnia, a Ustawa Konstytucyjna przez Niego zakreślona, dzieło mądrości i dobroci Jego, porządek i sprawiedliwość wewnątrz kraju zaręcza. Wielbi Europa Naszego wspianego Opiekuna, iako Wybawcę swego błogosławią Ludy iako Dawcę pokoju, niechaj Polacy w hołdzie wdzięczności swemu Dobroczyncy miłość i niezłomną wiarę, iako dawne przodków cnoty, w sercach swoich wyrzyją!*⁷⁰

Wiadomość o sądzie pokoju w oczach współczesnych

Publikacja *Wiadomości...* nie wywołała szczególnie ożywionej dyskusji. Trudno stwierdzić, czy był to efekt siły argumentów użytych przez Gawareckiego, czy raczej przesądził o tym brak kontrowersji wokół samej instytucji i jej powszechna akceptacja społeczna, czy wreszcie efekt nikłego zainteresowania przedmiotową problematyką. Ukazał się zaledwie jeden anonimowy tekst

⁶⁹ W. H. Gawarecki, op. cit., s. 45-47.

⁷⁰ Ibidem, s. 47-48.

polemiczny. W 1817 r. na łamach *Pamiętnika Warszawskiego* opublikowano *Recenzję Wiadomości o sądzie pokoju Wincentego Hipolita Gawareckiego, podsędką kryminalnego, sądu policyjnego poprawczyego obwodu Warszawskiego wydziału drugiego. w Warsz. 1816 r. w duk. XX. Piarów. Kosztem autora (8vo 48 stron)*⁷¹.

Autor recenzji wskazywał, iż słusznie Gawarecki podjął się analizy instytucji sądów pokoju w związku jej utrzymaniem w Królestwie Polskim na mocy art. 144 Konstytucji z 1815 r. Wskazał na poprawność wywodów, w szczególności poprzedzenie szczegółowej analizy stanu obecnego rysem ewolucji instytucji w ujęciu historycznym oraz prawnoporównawczym. W recenzji została podkreślona również dbałość Gawareckiego o wsparcie rozważań materiałem empirycznym i stosownymi kazusami. Autorowi recenzji nie umknęło również zawarte w pracy ostentacyjne manifestowanie uwielbienia wobec car Aleksandra I, dla którego asumptem miało być utrzymanie przedmiotowej instytucji w systemie prawnym Królestwa Polskiego. Oceniając pozytywnie *Wiadomość...* autor recenzji dostrzegł również rozwój warsztatu naukowego Gawareckiego, zestawiając poziom merytoryczny i styl pisarski jego pracy z treścią wydanej w 1815 r. *Rozprawy o prawie własnej czyli koniecznej obrony*⁷².

Pomimo pozytywnej całościowo oceny w recenzji znalazło się również kilka uwag krytycznych. Podkreślono, iż akty prawne powinny być wskazywane z dbałością o źródła ich publikacji, ściślej, ze wskazaniem właściwej strony w Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego. Autor polemiki mógł pochodzić z grona otoczenia, być może nawet współpracowników byłego ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego⁷³, bowiem zwracał uwagę na nieuzasadnione pominięcie w tekście roli, jaką odegrał w procesie organizacji sądów pokoju w Księstwie Warszawskim. Owa troska o uhonorowanie wkładu tego polityka wydaje się tym bardziej zastanawiająca, gdy zauważymy, że były minister sprawiedliwości utracił znaczącą pozycję polityczną wraz z upadkiem frakcji pro-napoleońskiej, a w Królestwie Polskim jego rola uległa całkowitej marginalizacji. Ponadto autor recenzji zakwestionował zasadność zaprezentowanej przez Gawareckiego filiacji między współczesną instytucją sądów pokoju oraz *defensores civitatis*. Powoływał się na odmienne ujęcie kompetencji tych urzędników wynikające z treści kodyfikacji Justyniana. Krytyce poddał ponadto użycie określenia *sprawa ruchoma*, które mogło wprowadzić semantyczny chaos wobec funkcjonujących w języku prawnym i prawniczym pojęcia *rzeczy ruchomych* i *nieruchomości*. Kończąc wywód autor recenzji chwalił trud Gawareckiego, mając jednocześnie nadzieję, iż ten nie zrezygnuje z wysiłków na rzecz dociekań naukowych podejmowanych w ramach jurysprudenencji⁷⁴.

⁷¹ Pamiętnik Warszawski, 1817, t. VII, s. 229-232.

⁷² Recenzja..., s. 229-230.

⁷³ Por.: *Do czytelnika*, [w:] A.B. Rothe, op. cit., s. I-II.

⁷⁴ Recenzja..., s. 231-232.

Kilka uwag końcowych

Analiza okoliczności powstania oraz treści dzieła Gawareckiego pozwala prześledzić etapy procesu stopniowej adaptacji instytucji prawa pozytywnego, jakim były sądy pokoju w przestrzeni wykreślonej intuicyjnym postrzeganiem prawa przez społeczeństwo polskie. W przeciwieństwie do świeckich rozwo-
dów, które nie mogły zostać zaakceptowane przez zbiorowość, której światopogląd był zdominowany przez wizję rzeczywistości kreowanej przez Kościół rzymskokatolicki, wprowadzenie sądów pokoju nie wywołało niezdrowego dysonansu wartości wyznawanych i narzuconych, który mógłby wynikać z konfliktu między prawem stanowionym i intuicyjnym. Niemala w tym zasługa autorów podejmujących się analizy teoretycznej poszczególnych elementów porządku prawnego. Ich refleksja wpłynęła na szybszą adaptację instytucji prawnych mających obce korzenie na płaszczyźnie rodzimego systemu prawa.

Szczególnie interesująca wydaje się również ścieżka, jaka przebyła przedmiotowa instytucja. Wprowadzona w ustawodawstwie francuskim, tworzonym od podstaw w wyniku brzemienne go w skutkach wydarzenia politycznego, jakim była rewolucja z 1789 r. przywędrowała w tej formie na ziemię polskie wraz z ekspansją jednego z *bohaterów historycznych* według Hegla lub, jak chcą inni, *nowoczesnego kondotiera wielkiej burżuazji*⁷⁵. Następnie w wyniku kolejnej decyzji politycznej Napoleona, jaką było utworzenie Księstwa Warszawskiego, zostały wprowadzone do ustawodawstwa krajowego. Kiedy z kolei na płaszczyźnie lokalnej okazało się, że konieczne jest kształcenie wykwalifikowanych funkcjonariuszy publicznych, utworzono w Warszawie Szkołę Prawa i Administracji, w której jedną z kluczowych ról odgrywał Franciszek Ksawery Szaniawski. Myśliciel ten nie tylko uczył przyszłych prawników i administratywistów, ale również objaśniał istotę szeregu instytucji prawnych, w tym również sąd pokoju. W orbicie jego oddziaływania intelektualnego znalazł się młody Gawarecki, który pod wpływem przebytego procesu dydaktycznego, uzupełnionego o doświadczenia związane z praktyką podsędka, podjął się analizy przedmiotowej instytucji podczas kolejnego przesilenia politycznego. Był to wszak okres konsumowania ustaleń kongresu wiedeńskiego, które w skali lokalnej spowodowały przejście od pozostającego we francuskiej orbicie wpływów Księstwa Warszawskiego do ściśle związanego z carską Rosją Królestwa Polskiego. W taki oto sposób idea sądów pokoju przywędrowała z odległej Francji do prowincjonalnego sądu Królestwa Polskiego, stając się w oczach podsędka Gawareckiego integralnym elementem rodzimej kultury prawnej.

W opracowaniu Gawareckiego, chociaż pozbawionym polotu intelektualnego, jak w soczewce skupiają się koleje losu instytucji sądu pokoju. Podążając ich śladem dochodzimy do wniosku o słuszności poglądu wskazującego na kluczowe znaczenie zgodności prawa intuicyjnego i prawa pozytywnego dla

⁷⁵ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2004, s. 277.

powodzenia procesu recepcji na ziemiach polskich elementów obcego kulturowo systemu prawa, jak również uznaniu polityki za jedną z głównych determinant kształtujących prawo i kulturę prawną. Interesujące jest również, iż dosyć egzotyczny amalgamat kulturowy powstały w okresie przejściowym między Księstwem Warszawskim i Królestwem Polskim, na który składały się: rodzima tradycja, francuskie ustawodawstwo oraz rosyjskie wpływy polityczne, nie wywoływał u Gawareckiego, podobnie jak u wielu jego współczesnych, cienia wątpliwości czy zdziwienia. Przypadek ten pokazuje ciekawy rys umysłowości Polaków, w szczególności funkcjonariuszy publicznych⁷⁶, wskazujący na znaczną plastyczność ich postaw. Czynniki ten z jednej strony powiększał zdolności adaptacyjne do zmieniających się warunków, z drugiej jednak groził utratą własnej tradycji i tożsamości kulturowej.

Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007.
- Dekret z 26 lipca 1809 r. dotyczący organizacji sądownictwa karnego, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. II, 1811 r.
- Dekret z 18 marca 1809 r. dotyczący zastosowania przepisów Kodeksu Napoleona w sprawie aktów stanu cywilnego do systemu prawnego obowiązującego w Księstwie Warszawskim, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, 1810 r.
- Dekret z 13 kwietnia 1808 r. o zatwierdzeniu dotychczasowych sędziów pokoju w Księstwie Warszawskim. Mają oni pełnić swoje funkcje do chwili zebrania się sejmików i wyboru nowych kandydatów na ich stanowiska. Minister sprawiedliwości zostaje upoważniony do tymczasowego wyboru kandydatów na wakujące dotychczas stanowiska sędziów pokoju i przedstawienie ich do nominacji królewskiej, [w:] W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki (oprac.), *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. I, 1807-1808, Warszawa 1964.
- Dekret z 20 czerwca 1810 r. w sprawie lokali dla sądownictwa, [w:] W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki (oprac.), *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. II, 1809-1810, Warszawa 1964.
- Dekret z 14 lutego 1812 r. zawierający przepisy wykonawcze do ustawy sejmowej o poborach z 23 grudnia 1811 r. w sprawie administracji dochodów stemplowych, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. IV, 1812 r.
- Durkheim E., *Co to jest fakt społeczny?*, [w:] J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964.
- Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. 1, *Teoria polityki*, Kraków 1999.
- Frieske K., *Socjologia prawa*, Warszawa-Poznań 2001.
- Gawarecki W. H., *Wiadomość o sędzie pokoju*, Warszawa 1816.

⁷⁶ Przykładem obrazującym powyższą tendencję wśród funkcjonariuszy publicznych może być postawa Rajmunda Rembielińskiego, prefekta departamentu plockiego i późniejszego prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego. Zob.: R. Kania, *Usprawnić państwo. Myśl społeczno-polityczna Rajmunda Rembielińskiego*, Płock 2015.

- Goclon J., *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa z 1815, 1818 i 1833 r.*, [w:] *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, Toruń 1990.
- Godlewski J., *Głosy posła maryampolskiego na Seymie Roku 1811 w Warszawie miane z dołączeniem uwag i Krótkiego Namienienia niektórych w Czasie Seymu Czynności*, b.m., b.r.
- Justyński J., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2004.
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B. (red.), *Historia państwa i prawa Polski, tom II od połowy XV wieku do r. 1795*, wyd. II, Warszawa 1966.
- Kania R., *Myśl polityczno-prawna Franciszka Ksawerego Szaniawskiego (1768-1830)*, Płock 2012.
- Kania R., *Usprawnić państwo. Myśl społeczno-polityczna Rajmunda Rembielińskiego*, Płock 2015.
- Kania R., *Wincentego Hipolita Gawareckiego „Rozprawa o prawie własnej czyli koniecznej obrony”*, „Notatki Płockie” 2004 nr 3/200.
- Kopff W., *Krótki rys organizacyi sądownictwa cywilnego we Francyi i urzędzenia wewnętrznego trybunałów paryskich*, Kraków 1835.
- Leksykon socjologii prawa*, red. A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień, Warszawa 2013.
- Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007.
- Kodex postępowania sądowego cywilnego*, tłum. A. Łabęcki, Warszawa 1810.
- Kodex Napoleona*, tłum. F. K. Szaniawski, Warszawa 1808.
- Kojder A., *Godność i siła prawa*, Warszawa 1995.
- Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu z 1818 r.*, [w:] S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki (oprac.), *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795-1864*, Warszawa 1956.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1948-1958.
- Recenzja Wiadomości o sędzie pokoju Wincentego Hipolita Gawareckiego, podsędka kryminalnego, sądu policyi poprawczej obwodu Warszawskiego wydziału drugiego. w Warsz. 1816 r. w duk. XX.Piiarów. Kosztem autora (8vo 48 stron)*, „Pamiętnik Warszawski” 1817, t. VII.
- Rothe A. B., *Rys początkowego ustawodawstwa władzy pojednawczej w Danii*, Warszawa 1821.
- Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- Szaniawski F. K., *O Sądach Pokoju*, „Pamiętnik Warszawski” styczeń 1809, t. I.
- Sześćcioletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Xięstwa Warszawskiego do Hitoryi Kościoła Polskiego służące*, Warszawa 1816.
- Tokarczyk R., *Współczesne kultury prawne*, wyd. VIII, Warszawa 2010.
- Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r.*, [w:] S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki (oprac.), *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795-1864*, Warszawa 1956.

Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. I, 1816.

Wójcicki W., Życiorysy znakomitych ludzi wsławionych w różnych zawodach, Warszawa 1851, t. II.